

rok 3 numer 21, listopad 2013

Monitor nielekcyjny



Gimnazjum nr 4 w Ostrowie Wielkopolskim

im. Powstańców Wielkopolskich

95. ROCZNICA REPUBLIKI OSTROWSKIEJ



Ważne tematy:

„Ślubujemy nie zawieść pokładanych w nas nadziei” | strona 3

Husaria – duma Rzeczypospolitej | strona 12-13

w numerze

Z ŻYCIA SZKOŁY...

„Ślubujemy nie zawieść pokładanych w... ..3	
Uczmy się pomagać.....4	
"Ja minę, ty miniesz, on minie".....4	

SZLACHETNE ZDORWIE

Palisz? Umrzesz młodo!.....5	
Otyłość wśród nastolatków.....6	
Możesz żyć dłużej?!.....7	

NASZE WYWIADY

Wywiad z Panią Emilą Baran.....8	
Rozmowa z Agatą Kobyłańską.....9	

SPORT

Przegrana niekoniecznie zaplanowana.....9	
---	--

Patriotyczne śpiewogranie.....10	
----------------------------------	--

NASZE WIERSZE

Śmierć, Duszycku, Bzdura... ..11	
----------------------------------	--

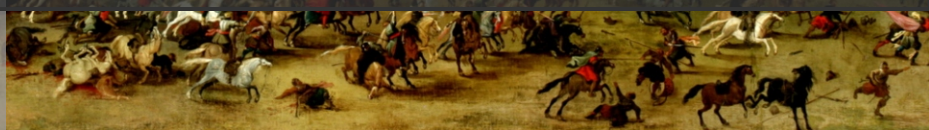
HISTORII NIGDY ZA WIELE

KONKURSY

Konkurs scrabblowy.....14	
Konkurs andrzejkowy14	



Husaria - Duma Rzeczypospolitej.....12-13

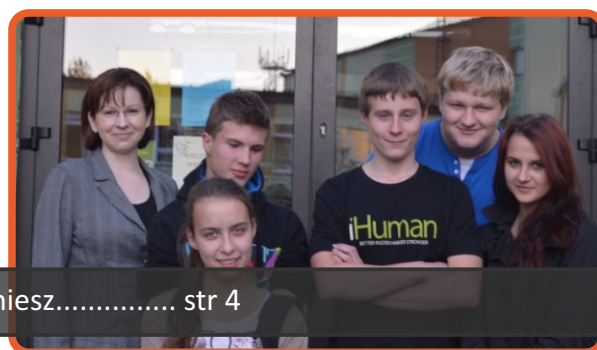


skład redakcji

Redaktorzy:

- Jagoda Chlasta
- Jakub Kukuła
- Weronika Bednarczyk
- Olga Kaźmierczak
- Maria Przybylska
- Agnieszka Paterczyk
- Hanna Gózdź
- Julia Banasiak
- Julia Latajka
- Weronika Nawrot
- Paula Jeziorek
- Dominika Hełka
- Oliwia Sawczak
- Angelika Urban
- Adrian Walczak
- opracowanie graficzne
- Albert Połomski

koordynator gazety
mgr Roman Dołata



Ja minę, Ty miniesz..... str 4



Ślubujemy..... str 3

z życia szkoły...

„Ślubujemy nie zawieść pokładanych w nas nadziei...”

„Mój nauczyciel przeciąga dobre myśli przez moje senne, szare komórki.

Wwierca się w moją pamięć. I szuka we mnie, na dnie, dobrego, mądrego, wolnego człowieka. Czy znajdzie?

Dobry Boże, daj mu, aby znalazł, zanim straci chęci i pogodzi się z moim buntem.”

10 października 2013 roku w naszej szkole odbyło się ślubowanie klas pierwszych połączone z obchodami Dnia Nauczyciela. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych z Prezydentem Ostrowa Wielkopolskiego Jarosławem Urbaniakiem, członkowie Rady Rodziców, Rodzice uczniów, Grono

Pedagogiczne, pracownicy gimnazjum oraz delegacje klas drugich i trzecich.

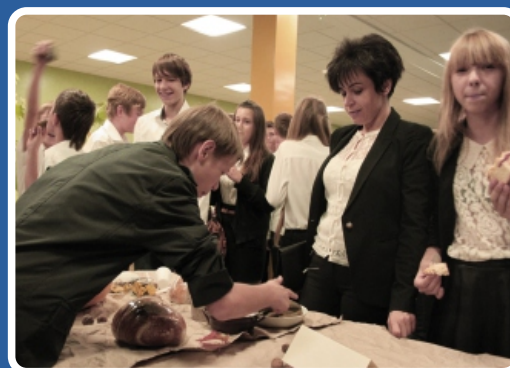
W swoim przemówieniu dyrektor Andrzej Knopiński złożył życzenia nowym uczniom, wyraził podziękowania dla wszystkich zaangażowanych w edukację i wychowanie młodzieży i dbałość o właściwe funkcjonowanie szkoły. Nie zabrakło słów wdzięczności skierowanych do władz miasta za nieocenioną pomoc finansową, która umożliwiła zakup nowego sprzętu dla gimnazjum, w tym rzutników multimedialnych i serwera.

Ciepłe słowa życzeń i gratulacji padły także z ust prezydenta Jarosława Urbaniaka i księdza kanonika Macieja Wyzujaka,

proboszcza Parafii p.w.Św. Ducha . w Ostrowie Wielkopolskim.

Wręczono podziękowania Rodzicom uczniów zaangażowanym w pomoc w czasie wymiany młodzieży między Gimnazjum nr 4 a Regelschule „K. Kollwitz” z Nordhausen.

Jak zwykle wysoki poziom zaprezentowali nasi gimnazjaliści. Tańce przeplatane recytacją i gorącymi życzeniami związanymi z Dniem Nauczyciela oraz pięknymi piosenkami wywarły wrażenie na wszystkich obecnych. Całość uzupełnił poczęstunek zgodny z charakterem uroczystości, przygotowany dla uczestników uroczystości.



Uczmy się pomagać!

Zima zbliża się do nas coraz to większymi krokami. Coraz częściej temperatury sięgają nieco powyżej 0 stopnia. Dla wielu bezdomnych zwierząt to okropny zimowy czas.

Te biedne stworzenia nie mają gdzie uchronić się przed mrozem. Dlatego powinniśmy przemyśleć kupno pupila.

Musimy wziąć pod uwagę to, że zwierzę nie jest zabawką. Poza świetną zabawą zakup psa lub kota wiąże się z wielką odpowiedzialnością i obowiąz-

kami. Mnóstwo ludzi lekceważy to. W wielu przypadkach zwierzęta nudzą ich i w konsekwencji wyrzucają je z domu, nie zważając na ich dalszy los. Jednak gdy widzimy bezbronnego czworonoga błakającego się po ulicy, nie bądźmy obojętni. Zadzwońmy do pobliskiego schroniska lub straży miejskiej. Nas to nic nie kosztuje, a może-my uratować urocze stworzenie przed śmiercią. Pamiętajmy, że zwierzęta mają uczucia tak samo jak my!

Aga



„Ja minę, Ty miniesz, On minie”

22 października 2013 r. grupa uczniów z naszej szkoły wraz z panią Płonką wybrała się na wieczorek poetycki do Zespołu Szkół Technicznych w Ostrowie Wielkopolskim. Było to już trzecie spotkanie tego rodzaju. Po dotarciu na miejsce usiedliśmy w sali przy stolikach w otoczeniu świec, które tworzyły idealny nastrój do przedstawiania poezji

i rozważania nad jej przekazem do naszych serc. Do takiego klimatu przyczyniła się także spokojna muzyka, którą słyhać było w tle. W tym roku to spotkanie miało tytuł „Ja minę, Ty miniesz, On minie.” Przed nami zasiadła siódemka uczniów, którzy prezentowali poezję m.in. Z.J.Bolka, M.Jastruna, W.Słobonika, H. Poświato-wskiej,

W.Woroszylskiego czy też J.Twardowskiego. Na zakończenie zostaliśmy zaproszeni na herbatę lub kawę wraz z ciastkiem. Bardzo dziękujemy za zaproszenie Zespołowi Szkół Technicznych i prosimy o więcej takich spotkań, które pozwolą nam się znaleźć w innym świecie.

Weronika Bednarczyk i Maria Przybylska z III f



Palisz? Umrzesz młodo!

Zanim palenie skróci Ci życie o kilka lat, zniszczy wszystko, na czym Ci zależy...

1. Palenie powoduje raka...

Wszyscy palacze słyszeli to setki razy. Nie każdy jednak wie, że u palących ryzyko zgonu z powodu nowotworu złośliwego jest 7-krotnie wyższe niż u osób niepalących. Może Ci się uda i nie zachorujesz na tę straszną chorobę, a jeśli nie? Pomyśl o tym, prosząc w kiosku o kolejną paczkę papierosów.

2. Ratuj swoje serce. Ono nie lubi palić!

Wypalenie jednego papierosa powoduje natychmiastowy wzrost ciśnienia tętniczego i przyspieszenie pracy serca. Jest to bardzo niebezpieczne. Palenie zwiększa ryzyko wystąpienia zawału serca i udaru mózgu. Powodem tego jest silny skurcz tętnic doprowadzających krew do serca. Palenie zmniejsza także skuteczność leków obniżających ciśnienie krwi.

3. Palacze giną w wypadkach!

Palenie podczas jazdy samochodem prowadzi do śmiertelnych wypadków drogowych. Kiedy kierowca zapala papierosa podczas jazdy z dużą prędkością, może stracić kontrolę nad pojazdem. Poza tym w małym, zamkniętym wnętrzu samochodu gromadzi się więcej dymu, co

niekorzystnie wpływa na układ nerwowy kierowcy.

4. Palenie pogarsza wygląd.

Atrakcyjny wygląd to nie wszystko, ale jest to z pewnością atut. Mając szarą, pozbawioną blasku cerę, zęby pokryte kamieniem, żółte palce, cuchnące dymem włosy, ubrania i oddech, na pewno zniechęcasz do siebie otoczenie.

5. Chcesz mieć dobrą pracę - nie pal!

Zanim wybierzesz się na rozmowę w sprawie pracy, musisz wiedzieć, że dla pracodawcy palący pracownik to strata - niższa wydajność, częstsze wypadki, choroby i zwolnienia lekarskie.

6. A może po prostu szkoda na to pieniędzy?

Z każdą paczką papierosów wyrzucasz około 10 zł. Tygodniowo to ponad 70 zł, miesięcznie około 300 zł, a rocznie prawie 3650 zł. Zamiast palić, mógłbyś co roku mieć egzotyczne wakacje. Czy zdajesz sobie sprawę, że w ciągu całego życia puszczasz z dymem równowartość mieszkania lub kilku luksusowych samochodów?

7. Jeśli mimo wszystko nie chcesz zrezygnować z papierosów, nie wolno Ci wymuszać palenia na innych.

Nie wolno Ci nikogo narażać na wdychanie dymu. Biernie palenie jest bowiem równie niebezpieczne jak palenie aktywne. Boczny strumień dymu tytoniowego zawiera np. 35 razy więcej tlenu węgla niż dym wdychany przez samego palacza. Palenie jest zakazane w niektórych miejscach, ale nie znaczy to, że we wszystkich innych można palić bez względu na obecność niepalących. Pamiętaj także, że nigdy nie wolno palić w obecności dzieci i kobiet w ciąży.

Jesteś młodym człowiekiem i czytasz te informacje z pobłażliwym uśmiechem? Kilka lat, o które papierosy skrócą Ci życie, w obliczu kilkudziesięciu, jakie jeszcze przed Tobą, to w końcu nie tak dużo, ale z drugiej

strony to także połowa Twojego dotychczasowego życia. Pomyśl, ile przez ten czas zdążyłeś zrobić, ilu wyjątkowych ludzi spotkałeś, ile się nauczyłeś, jak wiele niezapomnianych chwil się zdarzyło. Jeśli nie rzucisz palenia, będziesz musiał oddać kilka równie pięknych lat w zamian za obarczoną licznymi konsekwencjami wątpliwą przyjemność palenia. Pomyśl o tym już dziś! Informacje zaczerpnięto z Centrum Onkologii w Warszawie.

Przygotowała: Renata Szyszka



Na zdjęciu przedstawione są płuca osoby niepalącej(po lewej stronie) oraz płuca palacza(prawa strona).

Otyłość wśród nastolatków

Otyłość wśród nastolatków stała się problemem globalnym. Wiele z nas nie zdaje sobie sprawy, że nadwaga i otyłość zagrażają naszemu zdrowiu.

Dane statystyczne pokazują, jak bardzo wzrósł ten problem. Przed dwudziestu laty otyłość dzieci w wieku szkolnym wynosiła 1%, dziś to już 4%. 13% wszystkich dzieci uczęszczających do szkół jest dotknięte nadwagą.

główną przyczyną otyłości i nadwagi jest niezdrowy tryb życia wśród młodzieży. Nawijają to do nadmier-

nego spożywania fast food'ów, braku ruchu, między innymi nieuczęszczanie na lekcje WF. Ten niezdrowy tryb życia prowadzi do rozmaitych zaburzeń, dysfunkcji i chorób organizmu. Wiele z nas ma problem ze zbędnymi kilogramami, przez co mamy niską samoocenę. Nie zawsze wina całkowicie leży po naszej stronie. Choroby takie jak niedoczynność tarczycy i cukrzyca uniemożliwiają nam szybką i łatwą utratę

wagi. Wyśmiewanie się z osób „puszystych” nie ułatwia im pracy nad sobą. Zastosowanie różnych diet i programów ćwiczeń może pomóc w zrzuceniu wagi i lepszemu samopoczuciu. Na tej stronie możesz sprawdzić czy masz prawidłową wagę:

<http://zdrowo.info.pl/nadwaga.html>

Sawczak Oliwia

Źródło: http://www.eid.edu.pl/dialog/polscy_uczniowie_tyja_przez_szkole,17.html



Możesz żyć dłużej?!

Można być kowalem własnego zdrowia. I trzeba, albowiem zdrowie o wiele bardziej zależy od naszej aktywności i staranności niż od przysłowiowej pigułki.

Barbara Krupa, prof. zwyczaj. n. med.

Przez wszystkie pokolenia życie człowieka związane było z aktywnością ruchową, chociażby ze względu na fizyczną walkę o byt. Dopiero kilka ostatnich pokoleń, wykorzystując stworzone przez siebie udogodnienia cywilizacyjne, w znacznym stopniu ograniczyło wysiłek fizyczny.

Dziś króluje siedzący tryb życia. Siedzimy w szkole, pracy, samochodzie, przed telewizorem, przy komputerze. Żyjemy w ciągłym pośpiechu, odcinamy się od wpływów natury, cierpimy na niedostatek pracy fizycznej, jesteśmy zmęczeni, żyjemy w napięciu. Pochłonięci chęcią posiadania, bogacenia się przestajemy cieszyć się życiem, mimo że stało się ono dla nas – dzięki osiągnięciom techniki – o wiele łatwiejsze. Dzieci i młodzież znaczną część wolnego czasu spędzają przed telewizorem lub komputerem w zamkniętych pomieszczeniach. W szkole z każdym rokiem wzrasta obciążanie nauką

i odrabianiem lekcji w domu. Obowiązki te powodują wydłużenie czasu spędzanego w pozycji siedzącej, a obciążenie plecakami, których ciężar przekracza dopuszczalne dla dzieci normy (10-15% masy ciała) dodatkowo niekorzystnie wpływa na postawę. Fotografia dnia 100 gdańskich licealistów pokazała, że spędzili oni w pozycji siedzącej 12 godzin dziennie, 8 - w pozycji leżącej, a na świeżym powietrzu przebywali 1 do 2 godzin dziennie, z czego około 40 minut potrzebowali na pokonanie drogi między domem a szkołą. Skutki tych ograniczeń stają się widoczne w postaci otyłości i chorób układu krążenia czy zaburzeń psychicznych. Dowiodły tego m.in. długoletnie badania absolwentów uniwersytetów. Kładziemy się późno, wstajemy wcześnie, rzadko śpimy pełne osiem godzin. Zaspani, bez śniadania, biegniemy do pracy, w niedzielę odrabiamy nieprzespane noce, drzemiąc do południa. Gubimy rytm dnia – tymczasem organizm potrzebuje snu jak powietrza. Niektórzy mówią, że wszystko zaczęło się od żarówki – ludzie przestali chodzić spać wraz z zachodzącym słońcem i wstawać o wschodzie. Później

do żarówki dołączyły radio, telewizja, komputer i żyjemy jak sowy, coraz mniej lubiąc poranki. Po tych zdobyczach techniki, usieli wymyślić pigułki nasenne, gdyż złamany został pewien naturalny rytm życia i często nie wystarczają już porady psychologów i psychiatrów, gdyż pozostaje wewnętrzny niepokój. Unikamy wysiłku, podczas gdy to właśnie on pomaga rozładować emocje, odprężyć się psychicznie, uspokaja, ułatwia przyjrzenie się własnym kłopotom z pewnego dystansu i odkrycie, że drażnią nas sprawy niewarte większej uwagi. Odporność psychiczna zależy od wielu czynników, m.in. dobrego snu, umiejętności wypoczyniania, właściwej, bogatej w magnez diety. Z badań wynika, że chorzy na nadciśnienie dzięki ruchowi mogą obniżyć ciśnienie techniczne krwi, co redukuje częstość udarów mózgu, zawałów. Ruszajmy się więc, bo: „**Ruch może zastąpić niemal każdy lek, ale wszystkie leki razem wzięte nie zastąpią ruchu**” (dr Wojciech Oczko).

**Renata Szyszka,
pielęgniarka szkolna**

nasze wywiady

Wywiad z Panią Emilią Baran

Jest Pani nauczycielem historii. Co Panią skłoniło do wyboru takiego właśnie zawodu?

Wydarzenia historyczne interesowały mnie „od zawsze”. Odkąd pamiętam, uwielbiałam słuchać opowieści mojego dziadka o jego przeżyciach wojennych. Fascynowały mnie stare zdjęcia rodzinne oraz opowieści o życiu przodków. Myślę, że duży udział w rozbudzeniu moich pasji historycznych miał mój nauczyciel ze szkoły podstawowej pan Jan Welsandt. To on na zajęcia przynosił różnego rodzaju pamiątki historyczne, np. gdy omawialiśmy II wojnę światową, mogliśmy wziąć do ręki łuski po nabojach z tego okresu lub części umundurowania. W zasadzie, mając 14 lat, po prostu wiedziałam, że mój zawód związany będzie z historią, ale jeszcze wtedy nie planowałam zostać nauczycielką. Z biegiem czasu stwierdziłam, że jednak dobrze jest dzielić się swoją pasją, dlatego wybrałam zawód nauczyciela.

Często o nauczycielach historii mówi się krótko: historycy. Ale nie do końca są to pojęcia równorzędne, ponieważ pojawiają się różnice.

Zgadzam się z tym zdaniem. Jest wielu nauczycieli historii, ludzi, których pasją jest głównie nauczanie i w tym się realizują. O kilku nauczycielach historii mogę też powiedzieć, że są

historykami. Uczą w szkołach, ale też poświęcają swój czas na badania historyczne. Uczniowie często mówią o nich „nawiedzeni”. Myślę, że mnie można zaliczyć właśnie do tej drugiej kategorii. Pasjonuje mnie historia naszego regionu związana z II wojną światową i czasami powojennymi. Każdą wolną chwilę poświęcam na „szperanie” w archiwach państwowych, przeprowadzam wywiady z mieszkańcami regionu ostrowskiego, którzy brali udział w wydarzeniach historycznych, zbieram materiały, uczestniczę w przygotowywaniu publikacji związanych z historią naszego regionu. Opracowałam materiały źródłowe związane z losami nauczycieli regionu ostrowskiego (płyta: „II wojna światowa w powiecie ostrowskim” wydana przez Ostrowskie Towarzystwo Genealogiczne), byłam jednym z redaktorów publikacji wydanej przez Bibliotekę Publiczną im. Stefana Rowińskiego pt. „Ostrów Wielkopolski. Zarys dziejów samorządu miasta” oraz autorką rozdziału związanego z II wojną światową w monografii Raszkowa pt. „Raszków na przestrzeni wieków” – pracy zbiorowej pod redakcją Jacka Bartczaka i Gerarda Kucharskiego.

.Ma Pani swoją ulubioną epokę? jeśli tak, to jaką i dlaczego?

Moją ulubioną epoką historyczną są czasy współczesne, a dokładniej pierwsze półwiecze. Fascynuje mnie 20-lecie międzywojenne oraz czasy II wojny światowej i okres stalinizmu.

Jak długo pracuje Pani w zawodzie?

Jestem nauczycielem z 10-letnim stażem pracy.

Prowadzi Pani kółko historyczne w SP1. Czym najczęściej się zajmujecie?

Główna tematyka koła związana jest z historią regionalną – to jest „trzon” naszej strony internetowej... Właśnie. W obecnych czasach ciężko jest prowadzić koło zainteresowań w tradycyjnej formie. Dlatego postanowiłam połączyć kilka moich pasji, tj. historię i informatykę. Koło prowadzone przeze mnie łączy dwie kategorie uczniów: tych co interesują się historią i tych, którzy chcą tworzyć strony internetowe. Wspólnie stworzyliśmy stronę www pt. „ZAPALENI HISTORYCY” i staramy się ją aktualizować. Uczestnicy koła przygotowują się do konkursów o tematyce historycznej, tworzą prezentacje multimedialne i filmy, które wykorzystujemy potem podczas lekcji.

Rozmowa z...

...Agatą Kobylańską

z zespołu tanecznego „Gwiazda”

Od jakiego czasu tańczysz w zespole?

W zespole jestem od szóstego roku życia, czyli już 10 lat.

Pierwsze zajęcia to pierwsze wrażenia. Twoje były...

Od pierwszych zajęć były wspaniałe.

Nie da się wszystkiego nauczyć od razu. Od czego zaczęłaś?

Najpierw robiłyśmy ćwiczenia baletowe przy drążku i rozciągaliśmy się do szpagatu. Następnie uczyłyśmy się robić gwiazdę i mostek.

Co sprawiło ci największy kłopot?

Zajęcia od początku mi się podobały i nie pamiętam, żeby coś sprawiało mi trudność.

Jaki wpływ ma na Twoje życie taniec?

Jestem wygimnastykowana i zdyscyplinowana.

Jak często ćwiczyacie układy taneczne?

3x w tygodniu.

Zanim wyjdzie się na scenę...

...trzeba bardzo dużo ćwiczyć, żeby układ był równo wykonany.

Konkursy, w których bierzecie udział, na pewno dają wam wiele satysfakcji i mobilizują do dalszych ćwiczeń.

Udział we wszystkich konkursach daje dużo satysfakcji, zwłaszcza jak zdobywa się główne nagrody i wyróżnienia.

Który z wyjazdów najbardziej ci się podobał i dlaczego?

Najmilej wspominam wyjazd do Kanady na „Dance Word Cup”. Był to mój pierwszy tak daleki wyjazd, lot samolotem i udział w tak prestiżowym konkursie.



sport

Przegrana niekoniecznie zaplanowana

Nielba Wągrowiec zdecydowanie pokonała KPR Ostrovii 35-21.

O zwycięstwie gości zdecydowała znakomita gra w całym meczu.

7 października 2013 roku na parkiecie hali sportowej Gimnazjum nr 4 przy ulicy Krotoszyńskiej odbyło się kolejne spotkanie w ramach rozgrywek szczypiornistów. Pojedynek rozpoczął się znakomicie dla Nielby Wągrowiec, która wyszła na prowadzenie już w 90. sekundzie. Podopieczni Kazimierza Kazmierowskiego zdobyli pierwszą bramkę dopiero przy prowadzeniu gości 5:0. Niestety, grali nieskutecznie w ataku i niepewnie w obronie. Stąd po 30 minutach spotkaniach dwóch zespołów z Wielkopolski Nielba miała

dziewięciobramkową przewagę (18:9).

W drugiej połowie nasi zawodnicy starali się im dorównać gościom, ale sytuacja na boisku nie ulegała zmianie, drużyna z Wągrowca utrzymywała bezpieczny dystans, pokonując ostatecznie ostrowian 35:21. Mimo wyraźnej przegranej zawodnicy KPR Ostrovii podjęli walkę i mogli opuścić parkiet z podniesionym czołem. Warto zwrócić uwagę na brak widzów. Spotkanie obejrzało około 10 osób. Czy taka widownia to dobra motywacja? Raczej nie. Zupełnie inaczej się gra, jak przyjdzie grono dopingujących fanów. To dodatkowy zawodnik, który wywołuje dodatkową motywację. Naszym zawodnikom życzymy powodzenia w kolejnych

spotkaniach.

Skład KPR Ostrovii :

**Bartek Franka, Mikołaj Michalski ,
Maciej Marciniak , Patryk
Kowalewski, Nikodem Bakalarek,
Michał Grzelak , Szymon
Wojciechowski , Dominik Gulis ,
Sebastian Żuk , Mariusz Żuk.**

Przebieg meczu:

I połowa:

0-1, 0-2, 0-3, 0-4, 0-5, 1-5, 1-6, 1-7,
1-8, 2-8, 3-8, 3-9, 4-9, 4-10, 5-10, 6-
10, 7-10, 7-11, 7-12, 8-12, 8-13, 8-14,
9-14, 9-15, 9-16, 9-17, 9-18.

II połowa:

10-18, 10-19, 10-20, 10-21, 11-21,
11-22, 11-23, 11-23, 11-24, 12-24,
12-25, 13-25, 13-26, 14-26, 14-27,
15-27, 15-28, 15-29, 16-29, 16-30,
17-30, 17-31, 18-31, 18-32, 18-33,
18-34, 19-34, 20-34, 20-35, 21-35.

Donia

Patriotyczne śpiewogranie

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!
Nie damy pogrześć mowy.
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczerb Piastowy.”

Maria Konopnicka, „Rota”

Każdy z nas, czy młodszy, czy starszy, pewnego dnia, choćby przez chwilę, zacznie zastanawiać się nad patriotyzmem. Nad tym, co robimy, by czuć się patriotami... I czy w ogóle nimi jesteśmy. Szukamy białoczerwonych dróg, by nimi podążać. Jednak zanim to zrobimy, warto zastanowić się nad tym, czym w ogóle jest patriotyzm. I czy w dzisiejszych czasach, warto być patriotą? Według przyjaciółki wszystkich gimnazjalistów, potocznie zwanej „Ciocią Wikipedią”, owy patriotyzm to postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie oraz chęć ponoszenia za nią ofiar; pełna gotowość do jej obrony, w każdej chwili. Ale czy trzeba przelewać krew za swój kraj, by czuć się patriotą?

Myślę, że nie. Dzisiaj mamy inne czasy, wszystko się zmienia, nie oczekujemy więc, że wyznawane

przez nas wartości moralne pozostaną takie same. Poczucie patriotyzmu nie jest zależne od tego, ile flag Polski wywiesimy w Święto Niepodległości, czy ile krwi przelejemy za wolność naszych braci i siostr. Na szczęście nie ma już na naszych terenach bitew, na których moglibyśmy zginąć w obronie Ojczyzny, by pokazać wszystkim, jakimi to wielkimi patriotami jesteśmy.

Bo niestety, tak właśnie dzisiaj wygląda ten cały patriotyzm. Wszystko robimy na pokaz. Wywieszamy flagi, nosimy kotyliony, robimy nudne apele w szkole. Przepraszam bardzo, ale uczniowie i tak mają tysiące ważniejszych spraw do załatwienia (np. odpisać zadanie z matematyki), niż po raz setny słuchać tych samych wierszy, tych samych nazwisk itd. Jeśli naprawdę chcemy trafić do uczniów, to musimy mówić ich językiem. Dzisiaj już nie poruszymy serc młodzieży wierszami Kochanowskiego czy epopeją Mickiewicza (wyobrażam sobie teraz Ciebie, czytelniku, jak wklepujesz

w google termin „epopeja”). Żeby młodzi czuli patriotyzm, trzeba ich tego patriotyzmu nauczyć. A żeby to zrobić, trzeba wiedzieć, jak...

Harcerze wiedzą. 10 listopada 2013 roku, zaraz po mszy w ostrowskiej konkatedrze, harcerze z miejscowego hufca i nie tylko, władze miasta oraz inni goście udali się do Domu Katechetycznego, w którym wspólnie śpiewali różne pieśni patriotyczne. Owe śpiewogranie prowadził hm. Dariusz Potasznik, komendant naszego hufca. Pod koniec całego wydarzenia 58 DSH M.O.S.T. (Motywacja Odwaga Siła Tolerancja) zaprezentowała piosenkę „Tak jak ptaki”. Co prawda, owa pieśń nie nawiązuje do I, a II wojny światowej, jednak idealnie wpasowała się w klimat. Podczas śpiewania goście mogli oglądać wystawę, dotyczącą m.in. umundurowania i broni.

źródła: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Patriotyzm>

Pajka



nasze wiersze

Pajka

Duszczyki

Głosy w mojej głowie,
zwłoki leżą w rowie.
Duchy szeptaają,
zjawy mi na nerwach grają.
Koniec, koniec tego święta!
Brama do miasta już dawno zamknięta.
Koniec, koniec tej hulanki!
Niechaj dzieci wyjdą na domków ganki.
Przyjdę, wypatroszę a krew ulicami spłynie...
Nie ma życia w tej melinie!
Głosy krzyczą, trzewia rwą...
Kto uratuje biedną dusze mą?

Poezja dla Anioła

Poezja jest jak życie...
Powstaje.
Trwa.
Przemija.
Ale nigdy nie zanika.
Pocztówki się zagubią,
Dawne przyjemności przeminą.
Poezja nie zniknie.
Zostanie tu, obok Ciebie.
Niewidzialna. Bez zapachu. Niestłyszalna.
Bez smaku.
Jednak żywa...
Twoja.
I tylko Twoja, Aniele.

Szachy

ciemno
biegnę póki mogę
zimno
uciekam obserwując drogę
cicho
próbuję krzyknąć
szukając ucieczki
próbując czmychnąć
od śmiercionośnej teczki
tracę zmysły
to już koniec
nie wymyśli
a na planszy kolejny goniec
ciemno

Bzdura

Wiesz, mój drogi
napisałam dzisiaj wiersz.
I powiem szczerze,
że to jedna z gorszych pozycji,
w mojej karierze.
Jak dobrze, że to nie jest karalne,
Bo pisanie poezji jest wprost banalne.

Wrzuć do koszyka kilka słów bez sensu,
Zamieszaj, potem włóż do kredensu.
A po twojej śmierci znajdą te śmieszne zapiski
I stwierdzą:
Martwy jest, więc Boga bliski!

Dlatego boskie są pewnie owe słowa,
choć od czytania tego boli mnie już głowa.
Więc i ja umieram,
kończąc tym samym tę oto bzdurę.
Bez rymów, budowy, parodiując Pazurę.
Dość już, dość proszę!

Bo jak już wspominałam,
napisałam wiersz, a mówiąc szczerze.
To jedna z gorszych pozycji w mojej karierze.

Śmierć

Zapukała do okna zaledwie dwa miesiące temu,
a ja już wiedziałam, że włączyła stoper.
Odliczała czas, choć nie wiedziałam czemu,
zaczęłam wędznąć niczym stary koper.

Widziałam ją niemal na każdym kroku,
z każdym oddechem czułam jej smak.
Nie wiem ile wykonałam skoków,
by umknąć, nie wiedziałam jak.

A potem przyszła, ukłoniła się jak zwykle,
niewiele myśląc wykonałam skłon.
Uśmiechnęła się do mnie nikle,
By zaraz pokazać mi swój
piekielny tron.

historii nigdy za wiele

Husaria – duma Rzeczypospolitej

część druga: Walka i historia

Gwoli przypomnienia:

Husaria to polska kawaleria działająca od XVI do II połowy XVIII wieku. W poprzedniej części opisałem husarskie wyposażenie, w tej zaś zajmę się ich historią oraz walką.

Husaria narodziła się, jak podają źródła, w roku 1500. Na samym początku jej działanie było dosyć chaotyczne, lecz z czasem ustabilizowało się. Przez 125 lat nie przegrała żadnej bitwy, siejąc strach i grozę wśród wrogów dzięki wielkiej odwadze i umiejętnościom. W 1605 roku doszło do tego, że najemnicy szwedzcy zatrudniali się w armii z zastrzeżeniem, że nie będą musieli walczyć z polską jazdą. Jej rozwój był dość wolny. Wynikało to z tego, jak to w poprzedniej części wspominałem, że tylko bogaci szlachcice mogli pozwolić sobie na wstąpienie do tej jazdy. Husaria, dzięki swojej sile, stała się najpotężniejszą kawalerią świata. Do swojej siły doszła nie dzięki bezmyślnemu machaniu szablą, a inteligencją i sprytem. Zyskała również uznanie w innych krajach, a nawet wśród wrogów. Hrabia szwedzki rzekł kiedyś przed bitwą:

Wytrzymujcie Polaków natarcia w jak najgłębszym szyku, albowiem luźni niezwłocznie ich natarcia nie wytrzymacie.

Niechaj zaś żaden z was w ucieczce ratunku nie szuka, albowiem nic nie jest w stanie ująć przed nadzwyczajną koni polskich rącością i wytrzymałością

Królowie zachodni próbowali odtworzyć polską kawalerię, lecz bez rezultatu. Każde uderzenie było dokładnie przemyślane i opracowane przez dowódców. Chorągiew (około 200-300 konnych)

ustawiała się w kilku szeregach, zazwyczaj 1 kilometr od przeciwnika. Odległość między husarzami w rzędzie wynosiła około 4 metry. Na pierwszy sygnał piszczalki namiestnika bądź porucznika kawalerzysty zaczynali jechać lekkim truchtem, z kopyą skierowaną ku górze. Około 300 metrów przed armią wroga, na kolejny sygnał, zaczynał się galop. W tym momencie szeregi, dzięki żołnierzom znajdującym się na ich końcach, wypełniały się, tworząc o połowę mniej rzędów. 150 metrów przed przeciwnikiem następował ostatni dźwięk. Po nim każdy z husarzy celował kopyą w żołnierza i zaczynał pełną szarżę (przeciętny atak odbywał się z prędkością 60 km/h). Gdy była taka możliwość, husarze tworzyli półkole wokół grupy przeciwników (widoczne na obrazie Pietera Snnayersa). Bezpośrednio przed uderzeniem wznosili okrzyki: „Matko Boska” lub „Jezus Maria”. Polska szlachta w XVIII wieku rezygnowała z wojska na rzecz kariery politycznej. W ten sposób husaria przekształciła się w grupę „ozdobną”. Husarze zaczęli występować w pokazach oraz towarzyszyła przy trumnach na pogrzebach. Po pierwszym rozbiórze Polski, w roku 1776, Sejm Rzeczypospolitej rozwiązał husarię jako formację kawaleryjską.

Ważniejsze wygrane bitwy (chronologicznie):

- bitwa pod Obertynem – 22 sierpnia 1531 (wojna o Pokucie)
5500 Polaków na 17 000 żołnierzy armii mołdawskiej
- bitwa pod Lubiszewem – 17 kwietnia 1577 (tłumienie buntu)
2000 Polaków przeciwko 4000 zbuntowanym Gdańszczanom
- bitwa pod Karksi – 29 września 1600 (wojna polsko-szwedzka)
1200 Polaków na 3000 Szwedów
- bitwa pod Cutrea de Argesz –

25 listopada 1600 (konflikt Michała Walecznego z Zygmuntem III)
1450 Polaków przeciw 9000 Włochom
- bitwa pod Kiesią – 7 stycznia 1601 (wojna polsko-szwedzka)
700 Polaków, w tym 350 husarzy, na 3000 Szwedów
- bitwa pod Kokenhausen – 23 czerwca 1601 (wojna polsko-szwedzka)
3000 Polaków na 5000 Szwedów
- bitwa pod Kircholmem – 27 września 1605 (wojna polsko-szwedzka)
3500 Polaków, w tym 1450 husarzy, przeciwko 11 000 Szwedom
(warto tutaj nadmienić, że straty w armii polskiej wynosiły około 100 ludzi, zaś w szwedzkiej 7000)
- bitwa pod Kłuszynem – 4 lipca 1610 (wojna moskiewska)
6800 żołnierzy polskich, w tym 5550 husarzy, przeciwko 35 000 Rosjanom
- pierwsza bitwa pod Chocimiem – 2 września 1621 (wojna polsko-turecka)
60 000 żołnierzy po stronie polskiej w tym 600 husarzy kontra 150 000 Turków
- bitwa pod Połonką – 28 czerwca 1660 (wojna polsko-moskiewska)
13 000 wojsk polskich na 24 000 Rosjan
- druga bitwa pod Chocimiem – 11 listopada 1673 (wojna polsko-turecka)
30 000 Polaków kontra 35 000 Turków
- bitwa pod Wiedniem – 12 września 1683 (odcięz Wiedniowi)
21 000 wojsk polskich (licząc bez pomocy armii niemieckiej i austriackiej) przeciw 100 000 Turkom



Najbardziej spektakularne zwycięstwa husarii:

Bitwa pod Wiedniem

Latem 1682 roku Imperium Osmańskie zaczęło przygotowania do wojny z Austrią. W niedługim czasie zgromadziło ponad 100-tysięczną armię. 29 czerwca 1683 roku wojska pod dowództwem wielkiego wezyra osmańskiego Kary Mustafy przekroczyły granice austriackie. Wojska austriackie musiały cofać się w głąb kraju. Austriacy schronili się w Wiedniu. 14 lipca rozpoczęło się oblężenie. Księżę austriacki Karol Loretański wyjechał ze stolicy podpisać traktat polsko-austriacki. Dzięki umowie, król Jan III Sobieski wyruszył do Wiednia z armią koronną. W sumie armii polskiej było 21 tysięcy żołnierzy i 28 armat. Polski król dzięki mapom opracował taktykę wojenną. Zgodnie z planami 9 września, rozpoczęła się przeprawa przez Las Wiedeński z armią polską, niemiecką i austriacką. Kara Mustafa wiedział o zagrożeniu ze strony polskiej armii, lecz zignorował je (prawdopodobnie obawiał się konsekwencji ze strony sułtana lub był pewny wygranej, gdyż armia turecka liczyła ok. 100 tysięcy żołnierzy). Nie godził się na przerwanie szturmu. 12 września,

około godziny szesnastej, armia Sobieskiego ustawiła się w szyku bojowym. Kara Mustafa zorientował się, że ma odciętą linię odwrotu. Część Turków zaczęła uciekać tam, gdzie się dało. Jan III Sobieski postanowił zaatakować. 20-tysięczna jazda runęła na przeciwnika. Po husarii atakowała reszta żołnierzy. Turcy po szarży husarii polskiej zaczęli paniczną ucieczkę (w tym Mustafa). Armia Sobieskiego wycięła 15 tysięcy Turków, reszta uciekła lub dostała się do niewoli. Walki zakończyły się około godziny 22. Bitwa pod Wiedniem doprowadziła do ocalenia stolicy Austrii oraz obaliła mit o niezwyciężalności Turcji. Kara Mustafa szykował odwet, lecz został pokonany po raz drugi pod Parkanami. Po zwycięstwie (kolejnym) Sobieskiego, wezyr osmański uciekł do Ostrzyhomia. Tam sułtan skazał go na śmierć.

Pierwsza bitwa pod Chocimiem

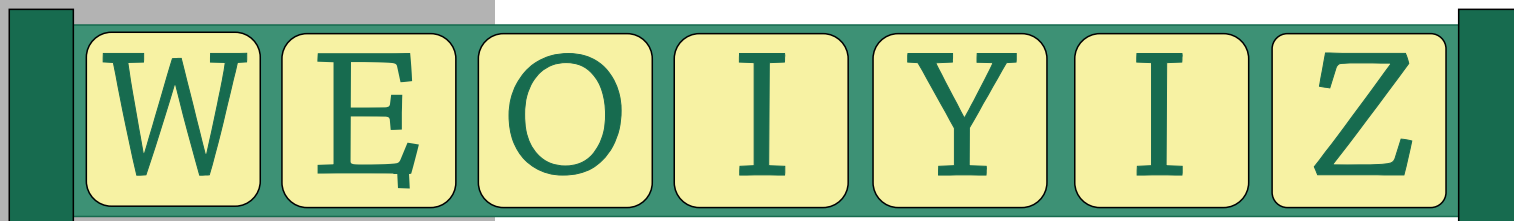
Sułtan Osman II postanowił podbić Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Miał do tego dobre warunki, ponieważ Korona osłabiona była wojnami. Z tego powodu obie strony szykowały się najlepiej jak tylko potrafiły do potyczek. Sejm Polski uchwalił nowe podatki, wynajął 60 tysięczną armię i uzyskał pomoc

Kozaków. Turkom udało się zgromadzić wojsko liczące 150 tysięcy żołnierzy. Osman II namawiał również inne kraje do podjęcia wojny z Polską, lecz na darmo. Prowadząc działania wojenne, wrogie armie spotkały się pod Chocimiem 2 września 1621 roku. Bitwa trwała do 9 października. Potyczka rozgrywana była między 30 tysięczną armią polską (w tym 600 husarzy) a całą armią turecką. Podczas przygotowań do starcia, armię Chodkiewicza zaatakowała armia sułtana. Szturm odparto. Sytuacja powtórzyła się trzykrotnie. Po nieudanych próbach pokonania Polaków, Osman postanowił oblegać polski obóz. Atakował jeszcze kilka razy po śmierci Chodkiewicza, sądząc, że wygra dzięki obniżeniu morale przeciwnika. Nowy dowódca – Lubomirski – dzielnie odpierał ataki. Gdy do ataku przystąpiła husaria (600 żołnierzy!) i rozgromiła 10 000 Turków, sułtan usiadł i popłakał się z żalu i bezsilności. W końcu podpisano pokój, na mocy którego Polska odzyskała niegdyś utracone ziemie, tj. Wołochię, Mołdawię i Siedmiogród. Husaria wypełniła bardzo ważną rolę w tej bitwie. Bez niej prawdopodobnie Polacy przegraliby bitwę, a może nawet wojnę.

URS! UWAGA KONKURSY! UWAGA

Z podanych liter ułóż jak najwięcej wyrazów. Mogą liczyć od 2 do siedmiu liter. Litery nie mogą się powtarzać (chyba że w zestawie są dwie takie same, czyli w tym przypadku I). Dla zwycięzców przewidziane są nagrody!

Oto dzisiejszy przykład:



Wasze rozwiązania
przesyłajcie na e-maile:

rdolata@wp.pl

hanusia25320@wp.pl

Pamiętajcie o podaniu imienia i nazwiska oraz klasy.

POWODZENIA!

Konkurs andrzejkowy

wygraj zestawy scrabble!

Zapraszamy do konkursu andrzejkowego z programem scrabble® w szkole.

**DLA ZWYCIĘZCÓW
PRZYGOTOWALIŚMY WSPANIAŁE
NAGRODY:**

- * I miejsce – Scrabble DeLuxe
- * II miejsce – Scrabble Travel
- * III miejsce – Scrabble Original

Ułóż na planszy Scrabble® jak najwięcej słów o tematyce andrzejkowej, policz słowa i zrób zdjęcie planszy. Załoguj się i zgłoś swoją pracę do konkursu - w polu opisu wpisz ilość słów, które udało Ci się ułożyć.

Więcej informacji na stronie
http://www.scrabblewzshole.pl/konkursy_scrabble

POWODZENIA!
ZACZYTANA - Hanna Góźdz

Do 95. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego coraz bliżej, dlatego kontynuujemy rozpoczętą w poprzednim numerze zabawę z gwarą wielkopolską. W bieżącym wydaniu prezentujemy ogólnopolską wersję przytoczonych wcześniej przysłów oraz nowe teksty. Miłej zabawy!

Baba z wozu, koniom lżej.
Kuj żelazo póki gorące.
Oko za oko, ząb za ząb.
Kto mieczem wojuje od miecza ginie.
Szewc bez butów chodzi.
Lepiej nosić niż prosić.
Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej.
Bez pracy nie ma kołaczy.
Lepiej z mądrym zgubić, jak z głupim znaleźć.
Kto rano wstaje temu Pan Bóg daje.

Na takim pogode żół kejtra zez chaty wyćpić.
Gisuwa jak z wymborka.
Co ślyp nie ekanie, tego serducho nie zawiści.
Dzie oba sie łuzgajum bo majum coś du sie, tam trzeci mo ku sie.
Kociamber furt na śtyry giyry slatuje.
Tyn aby ceber zdatny, co sie go aby jeszczy pałunk trzymo.
Gdy na Barbare błocko chlupie, na śwynta mróz łupie.
Łapa łape łobmywo.
Przehandlyrzuł wuja toporyszek na knebloszek.
Naskakujum na sie, co sie majum ku sie.